

## **INTEGRACJA JAKO JEDEN Z WAŻNYCH EFEKTÓW GLOBALIZACJI**

### **Uwagi wstępne**

Świat współczesny poddany jest głębokim przemianom, i to we wszystkich obszarach jednocześnie, co już jest zjawiskiem szczególnym. Jakkolwiek zmiany zawsze miały miejsce, nigdy nie charakteryzowały się powszechnością, przynajmniej w układach terytorialnych, co wszakże nie znaczy, iż mają charakter jednorodny. Wynikają one z uniwersalnej prawidłowości, jaką jest nierównomierny rozwój we wszystkich możliwych układach w skali regionalnej, kontynentalnej i światowej (Kleer, 2017), a co za tym idzie – również typu i charakteru przemian ekonomicznych, społecznych, politycznych, a po części również kulturowych.

Specyficzną cechą współczesnych przemian jest ich skokowość, a nie linearność, jaka z reguły ma miejsce w długim rozwoju poszczególnych cywilizacji. Owa skokowość potęguje skutki, zarówno pozytywne, jak i negatywne, wynikające z nierównomiernego rozwoju.

Ów specyficzny charakter współczesnych przemian wynika głównie ze specyfiki dwóch rodzajów przesileń cywilizacyjnych. Pierwszy – to stopniowe przechodzenie z cywilizacji przemysłowej do cywilizacji informacyjnej (wiedzy), głównie gospodarek czy społeczeństw rozwiniętych gospodarczo, a drugi to destrukcja cywilizacji agrarnej w gospodarkach słabo rozwiniętych, w większości funkcjonujących na tych kontynentach, gdzie dominowały w przeszłości kolonie oraz państwa zależne (Kleer, 2016).

Jednoczesność dwóch przesileń cywilizacyjnych stwarza liczne, często bardzo konfliktogenne sytuacje w skali globalnej, jak i różnorakie problemy, zarówno między państwami, jak i w obrębie poszczególnych państw. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na czynnik czasu. Przemiany cywilizacyjne uzyskały współcześnie silne bodźce skracające czas przejścia z jednej cywilizacji do kolejnej. Nie wdając się w szerszą ich analizę można stwierdzić, że są to: globalizacja oraz nowe systemy komunikacyjne.

Jeśli z tego punktu widzenia przyjrzymy się przejściu z cywilizacji agrarnej do cywilizacji przemysłowej, które w Europie Zachodniej trwało co najmniej dwa stulecia, a we Wschodniej Europie było o co najmniej wiek dłuższe, to zauważymy, że współczesność charakteryzuje się dosyć gwałtownym przyspieszeniem.

Trudno poprawnie ocenić, czy będzie ono miało w dłuższym czasie korzystny wpływ na ludzkość, czy wręcz przeciwnie.

**Już obecnie można skonstatować, iż jednoczesność podwójnych przesileni cywilizacyjnych prowadzi do licznych napięć i konfliktów o różnym charakterze, których łagodzenie, nie mówiąc już o eliminacji, jest i będzie bardzo trudne i co ważniejsze, jeśli można w tym zakresie prognozować, również bardziej czasochłonne.**

## **1. Podstawowe różnice między poszczególnymi cywilizacjami**

Nie wdając się w szczegółowy rozbiór różnic występujących między cywilizacjami, warto przynajmniej wyszczególnić te najważniejsze:

### *Różnice występujące w podstawowym zasobie produkcyjnym*

W cywilizacji agrarnej podstawowym zasobem jest ziemia i trwałe przywiązanie do pracy na roli grup ludności, będących poddanymi władzy jej właścicieli. Klasycznym systemem, przynajmniej w Europie, był system feudalny. Natomiast w cywilizacji przemysłowej zasobem jest kapitał produkcyjny, a klasycznym miejscem pracy jest fabryka – twór nowej cywilizacji. Zmianie ulega zarówno sytuacja, jak i podmiotowość pracownika. W dominującym stopniu jest to pracownik najemny, częściowo lub w pełni wolny, przynajmniej pod względem formalnym, ale równocześnie zmuszany do sprzedaży swej pracy, stanowiącej podstawową i właściwie jedyną możliwość zdobycia środków niezbędnych do przetrwania tegoż pracownika oraz jego najbliższych. Stąd też faktyczna zależność między właścicielami kapitału a pracownikami najemnymi nadal pozostaje silna.

W kształtującej się cywilizacji wiedzy (informacyjnej), podstawowym zasobem produkcyjnym są efekty nauki, przetworzone w nowoczesny system pracy, a zwłaszcza robotyzacja, sztuczna inteligencja oraz nowoczesny system informacyjno-komunikacyjny. Z formalnego punktu widzenia zależności między właścicielami nowych systemów pracy i systemów informacyjnych, będących z reguły efektem posiadanego kapitału, a pracownikami obsługującymi owe systemy, są podobne do tych, które istniały i nadal istnieją w warunkach cywilizacji przemysłowej. Współcześnie bowiem podstawowy zasób produkcyjny ciągle jeszcze stanowi kombinację cywilizacji przemysłowej oraz cywilizacji informacyjnej.

### *Instytucje*

Do podstawowego zasobu produkcyjnego, zarówno cywilizacji przemysłowej, jak i informacyjnej, należy również zaliczyć instytucje określające reguły funkcjonowania danej zbiorowości oraz sprzyjające mechanizmom rozwoju

(Wilkin, 2016; Williamson, 1998). Najważniejszą instytucją pozostaje nadal model państwa suwerennego, a ściślej różne jego kombinacje, zarówno w obu tych cywilizacjach, jak i w każdej z osobna. Modele państwa mogą być, bywały oraz bywają mniej lub bardziej opresyjne. Państwo zawsze jest emanacją władzy, ale w poszczególnych cywilizacjach przybiera różną postać, i to zarówno z punktu widzenia charakteru i typu elit czy grup społecznych, będących u władzy, jak i instytucji określających reguły gry w życiu politycznym, społecznym oraz ekonomicznym, tworzących warunki dla właściwych mechanizmów umożliwiających różne formy ekspansji, czy szerzej – zapewniających rozwój społeczno-ekonomiczny.

W każdej z wyżej przytoczonych cywilizacji model państwa ma cechy specyficzne, wynikające głównie z podstawowego zasobu produkcyjnego, ale też z charakteru jego społeczeństwa oraz systemu kulturowego. Niemniej wszystkie modele mają co najmniej jedną cechę wspólną z państwem: to dbałość o zwartość terytorialną oraz bezpieczeństwo społeczeństwa, znajdującego się w obrębie danego państwa, a także zapewnienie możliwości rozwojowych. W poszczególnych cywilizacjach zjawiska te różnią się zakresem i przejawiają się w różnych formach.

W cywilizacji agrarnej władza należy do króla lub księcia, a państwo traktowane jest w dużym stopniu jako własność lub współwłasność dynastii rządzącej. Dynastia ta, w zależności od układu sił, może się częściowo dzielić władzą z różnego rodzaju grupami możnowładców. Przez władzę powoływane są różnego rodzaju instytucje, wśród których najważniejsze są te, które związane są z poborem podatków, sądami oraz tworzeniem sił zbrojnych. Jedną z podstawowych form ekspansji są ekspedycje wojskowe i konflikty zbrojne, mające na celu poszerzanie terytorium państwa. W pewnym okresie historycznym była to główna forma ekspansji. Jednym z jej efektów, raczej ubocznych, jest ekspansja ekonomiczna, która powiązana jest z początkami rozwoju gospodarki rynkowej.

W cywilizacji przemysłowej dominującego charakteru nabiera państwo suwerenno-narodowe jako efekt z jednej strony wojen religijnych, a z drugiej – wyraźnego określenia głównej grupy etnicznej, która w przemożnym stopniu nadaje charakter nowemu modelowi państwa, w którym jednocześnie zajmuje dominującą pozycję jako opora władzy. Z niej też wywodzą się elity władzy. Głównym zadaniem państwa jest tworzenie instytucji zapewniających funkcjonowanie według nowo przyjętych wzorców, kształtowanych zgodnie z zasadami dominującej cywilizacji w życiu politycznym, ekonomicznym, społecznym i duchowym.

Formy ekspansji przyjmują nową postać, opierając się w coraz szerszym stopniu na powszechnych zasadach związanych z gospodarką rynkową. Cywilizacja przemysłowa jest bowiem oparta na powszechności gospodarki rynkowej, co wszakże nie znaczy, iż w jej początkowych fazach pewne relikty cywilizacji agrarnej nie odgrywały dosyć istotnego znaczenia. Jeśli z tego punktu widzenia spojrzymy na Europę, zarówno w XIX, jak i XX wieku, na ów podział na Europę Zachodnią i Europę Wschodnią, wówczas w tej ostatniej odnajdziemy znaczne pozostałości cywilizacji agrarnej.

Ekspansja gospodarki rynkowej nie oznaczała i nie oznacza wyeliminowania innych form ekspansji, jak choćby konfliktów zbrojnych czy wręcz wojen, których wiele przetoczyło się przez Europę w ostatnich kilku wiekach (Simms, 2015), a także różnych eksperymentów systemowych, że wspomnimy w tym kontekście jedynie o faszyzmie i komunizmie.

Zasadnicze zmiany zapoczątkowane zostały przez nową cywilizację informacyjną po pierwszej wojnie światowej, kiedy to zachodziły coraz szybciej i wymuszały coraz głębsze zmiany we wszystkich obszarach życia społecznego i politycznego, nie mówiąc już o ekonomicznym.

Poniższa analiza nie obejmuje całego spektrum zmian, lecz skupi się jedynie na kilku wybranych kwestiach, mających istotne znaczenie dla kształtowania nowej cywilizacji. Wprawdzie analiza będzie oparta na dotychczasowym doświadczeniu europejskim, ale ma, jak należy sądzić, znaczenie światowe. To, co bowiem jest charakterystyczne dla cywilizacji informacyjnej, dotyczy już społeczności światowej, a nie tylko europejskiej.

## **Globalizacja jako główny mechanizm przejścia z cywilizacji przemysłowej do cywilizacji informacyjnej (wiedzy)**

Problem przejścia z jednej cywilizacji do kolejnej jest zawsze bardzo złożony z powodu kilku ważnych uwarunkowań. Nie wdając się w hierarchizowanie ważności owych barier czy trudności przejścia można wskazać na kilka podstawowych, na przykładzie tworzenia się cywilizacji przemysłowej w Europie. Ich prezentację należy poprzedzić następującym twierdzeniem: Najważniejszymi składnikami, mającymi charakter uniwersalny, a co za tym idzie odnoszącymi się do wszystkich kolejnych cywilizacji, był i jest z jednej strony czynnik czasu, a z drugiej – różne przejawy globalizacji, polegające na coraz silniejszych powiązaniach w różnych obszarach życia społecznego, politycznego, a zwłaszcza ekonomicznego. Miały one przy tym zmienny charakter. Nie wchodząc w szczególności można jedynie zwrócić uwagę na fakt, iż wprawdzie przejście cywilizacyjne zawsze jest bardzo czasochłonne, jednakże każde kolejne przejście do nowej cywilizacji ulega czasowemu skróceniu. Przejawy globalizacji z kolei poszerzają się, zarówno ilościowo, jak i jakościowo.

W przypadku kształtowania się cywilizacji przemysłowej w Europie szczególnie istotne składniki, będące niejako zacznem nowej cywilizacji, a zarazem elementami destrukcji starej cywilizacji, były następujące:

Najważniejszym było pojawienie się przesłanek nowej cywilizacji w obrębie starej. Można to w miarę dobrze opisać na przykładzie przejścia, czy ściślej – przechodzenia do cywilizacji przemysłowej w Europie Zachodniej. Było to pojawienie się początków myśli oświeceniowej (Erazm z Rotterdamu), wojny chłopskie oraz wojny religijne, podkopujące dogmaty i władzę papieską oraz strukturę feudalną, a zwłaszcza maszyna parowa J. Watta.

Drugi, to pojawienie się przesłanek dla powstania państw suwerennonarodowych w wyniku zakończenia wojny trzydziestoletniej i przyjęcie zasady cuius regio eius religio.

I trzeci, to stosunkowo szybko upowszechniająca i rozwijająca się gospodarka rynkowa, która pociągnęła za sobą: rozwój miast, wpływ ludności z rolnictwa, zarówno dla potrzeb rozwijającego się przemysłu, jak i sfery usług, w tym także rozwoju szkolnictwa. Edukacja była jedną z ważnych sił napędowych nowej cywilizacji, podobnie jak rozwój infrastruktury twardej. Ta ostatnia odegrała szczególnie ważną rolę w ekspansji gospodarki rynkowej. To wówczas miały miejsce początki globalizacji w postaci powiązań rynkowych, znacznie wykraczających poza granice miasta i jego okolic, regionu czy wręcz państwa.

Do uniwersalnych zasad gospodarki rynkowej należy wychodzenie poza rynki lokalne, a wraz ze wzrostem potencjału ekonomicznego podmiotów gospodarczych – stałe poszerzanie powiązań ekonomicznych. Logika ekspansji gospodarki rynkowej jest następująca: od rynku lokalnego do rynku regionalnego, rynku narodowo-państwowego i rynków zewnętrznych. A od tych najbliższych po rynki kontynentalne, by stopniowo opanować rynek światowy. Skala i granice ekspansji zależne są głównie od potencjału ekonomicznego i kreatywności podmiotu czy ściślej – podmiotów wytwarzających określone dobra, ich pomysłowości w sporządzaniu oferty nowych towarów, na jakie pojawia się popyt, albo tworzeniu od podstaw przesłanki popytu na nowe dobra, a zwłaszcza wznoszącego wpływu czy związków nowo kształtującej się klasy kapitalistów z polityką, czy szerzej rzecz ujmując – z nowo kształtującym się modelem państwa.

Były to pierwsze przejawy funkcjonowania mechanizmu ekspansji, jakim stała się i jest globalizacja. Jej początki pojawiły się już w czasach wstępnym faz ekspansji gospodarki rynkowej, by z czasem opanować coraz szersze obszary gospodarki światowej, co wszakże nie znaczy, że nie miały miejsca okresy, kiedy ów proces ulegał spowolnieniu, bądź przybierał inną postać, np. w warunkach gospodarki komunistycznej.

Ten sposób podboju coraz to nowych rynków, jakkolwiek miał miejsce co najmniej od początków odkryć geograficznych, dopiero współcześnie staje się coraz bardziej dominujący.

**Można zatem uznać, iż globalizacja stanowi główny, a zarazem szczególnie mechanizm przejścia z cywilizacji przemysłowej do cywilizacji informacyjnej (wiedzy), a jednocześnie jest dominującym mechanizmem spajającym system światowy we wszystkich bądź prawie wszystkich przejawach życia społecznego.**

Wprawdzie globalizacja nie jest, jak już wyżej wspomniałem, zjawiskiem nowym, ale w warunkach współczesnych charakteryzuje się pewnymi cechami specyficznymi, nieobecnymi w przeszłości, bądź też występującymi w ograniczonym czasie i zakresie. Literatura poświęcona globalizacji jest olbrzymia, w tym miejscu prezentuję tylko kilka publikacji w zbiorczej postaci, nie odnosząc ich do poszczególnych tez czy twierdzeń: (Globalization, Encyclopedia v. I i II (2011);

Niedoskonała Globalizacja, (1914); Rybiński, (2007); Baldwin, (2016); Bordo, (2017); Chołaj, (2004); Ghemawat, (2017); Golko, (2012); James, (2010); Milanovic, (2016); Kleer, (1999); Kleer, (2006); Kleer, (2008); Kleer, (2017); Stern, (2010).

Można, jak się wydaje, wskazać na siedem cech specyficznych współczesnej globalizacji, mających związki ze zmianami ekonomicznymi, politycznymi, społecznymi i naukowymi.

Po pierwsze, ma silny czy wręcz bardzo silny wpływ na powszechny charakter gospodarki rynkowej i to w skali światowej. Nie oznacza to wprawdzie, że gospodarka rynkowa jest już jedyną formą dominującą we wszystkich państwach i ich gospodarkach, również w tych, w których miała miejsce destrukcja cywilizacji agrarnej. Niemniej wszędzie, również w tej grupie państw, w coraz większym stopniu upowszechnia się nowoczesna gospodarka rynkowa, a tempo jej wzrostu stale narasta, również – czy głównie – pod wpływem podmiotów zewnętrznych, które z coraz większym impetem wchodzą na rynki jeszcze nie do końca zagospodarowane.

Po wtóre, nowym zjawiskiem jest pojawienie się nieistniejących w przeszłości podmiotów gospodarczych, jakimi są korporacje transnarodowe, które wprawdzie powstają w konkretnym państwie, ale ich obszar działalności jest znacznie szerszy poprzez liczne związki, a zwłaszcza własne filie, funkcjonujące w różnych państwach. Co ważne, korporacje te mają znaczący wpływ na charakter rozwoju tych państw. Czasami pozytywny, ale bywa również, że jest to wpływ negatywny, zarówno z powodu konkurencji z przedsiębiorstwami krajowymi, jak i ze względu na zmianę struktury gospodarczej, nie zawsze korzystnej dla danego państwa. Podobny wpływ mają również rynki finansowe, które często doprowadzają do destabilizacji finansowej konkretnych państw.

Po trzecie, globalizacja, głównie za pośrednictwem owych nowych podmiotów gospodarczo-finansowych, doprowadza do destrukcji, przynajmniej częściowej, państwa suwerenno-narodowego (Kapfer, 2006). Dzieje się tak głównie za pośrednictwem przejmowania pewnych funkcji władczych, dotychczas pozostających w gestii państw suwerennych. Ten proces przejmowania pewnych funkcji władczych państwa przez korporacje transnarodowe dokonuje się często i w różnym zakresie, jako swoisty trybut za dopływ nowych inwestycji, tworzenie nowych miejsc pracy, unowocześnianie struktury produkcyjnej, a także za wspomaganie finansowe poszczególnych państw czy jego struktur. Niezależnie od różnych korzyści, jakie są związane z owymi podmiotami gospodarczo-finansowymi, suwerenność państwa zostaje jednak mniej lub bardziej naruszona i ograniczona. Jaki model państwa zostanie ukształtowany w wyniku tego procesu, trudno do końca przewidzieć. Że będzie inny niż model państwa dominującego w cywilizacji przemysłowej – jest już w dużym stopniu przesądzone.

Po czwarte, specyfiką współczesnej globalizacji jest chaos cywilizacyjny. Nie wdając się w analizę szczegółową tego zjawiska, które w innym miejscu opisałem (Kleer, 2019), można wskazać trzy najważniejsze procesy przesądzające o charakterze danego zjawiska.

1. Są to procesy naruszające obowiązujący porządek polityczno-instytucjonalny. Pamiętać bowiem należy, że każda cywilizacja kształtuje własne normy porządku instytucjonalnego. Instytucje bowiem stanowią podstawę funkcjonowania społeczeństw w postaci państw, i to zarówno w obrębie poszczególnych państw, jak i w relacjach zewnętrznych, tzn. między państwami.

2. Braki w regularności i w swoistej następczości zmian podstawowych składników cywilizacji. Jakkolwiek przesilenia cywilizacyjne objęły już praktycznie cały glob, jednakże w poszczególnych państwach, a także kontynentach występują w sposób nieregularny, tzn. charakteryzują się brakiem właściwej następczości, jak i zróżnicowaną intensywnością. Ma to, jak należy sądzić, związek również z tym, że kształtowanie cywilizacji informacyjnej odznacza się dużym rozproszeniem terytorialnym, podczas gdy cywilizacja przemysłowa była skoncentrowana, po pierwsze, na dwóch–trzech głównych gałęziach, a po wtóre, terytorialnie była umiejscowiona w Europie Zachodniej.

3. Łącznie ujmowane społeczeństwa nie są mentalnie przygotowane, by w stosunkowo krótkim czasie, i to w czasie jednego–dwóch pokoleń, przejść z jednej cywilizacji do kolejnej. Pamiętać bowiem należy, że nowa cywilizacja zmienia nie tylko warunki i formy działalności gospodarczej, ale także formy komunikacji, a co ważniejsze – tworzy nowy system wartości, jak również nowe priorytety. A społeczeństwa, które są tym zmianom poddane, zostały wyedukowane i były zatrudnione w starym modelu ekonomicznym. Następuje tu zderzenie nowego modelu ze starą mentalnością społeczeństwa, a także ze starymi przyzwyczajeniami do stylu i charakteru pracy.

Po piąte, globalizacja charakteryzuje się nowo powstającym systemem ekonomicznym, zarówno w przypadku kształtowania się cywilizacji informacyjnej w gospodarkach rozwiniętych, jak i po części w gospodarkach wschodzących, jak też w przypadku destrukcji cywilizacji agrarnej. Na jej obszarach pojawiają się bowiem państwa, w których dzięki globalizacji kształtują się jakieś formy cywilizacji hybrydowej. Pamiętać przy tym należy, że postać owych cywilizacji hybrydowych może mieć, a nawet już ma, bardzo zróżnicowany charakter.

Po szóste, globalizacja w sposób szczególnie silny i zróżnicowany przyspiesza nowy system komunikacyjny, co z kolei pociąga za sobą liczne konflikty bardzo różnego rodzaju, niezależnie od pozytywnych efektów wynikających z jego funkcjonowania.

Po siódme, globalizacja ułatwia i przyspiesza krążenie nowych idei, nowych rozwiązań naukowych i technicznych, a przede wszystkim wymusza znaczny postęp edukacyjny i to we wszystkich typach państw, niezależnie w jakiej fazie przemian cywilizacyjnych się znajdują.

## Co nowego oferuje współczesna globalizacja?

### *Uniwersalność globalizacji*

Odpowiedź na powyższe pytanie jest zarówno łatwa, jak i bardzo trudna. Łatwa, bowiem od wieków można zaobserwować silną tendencję do wzajemnego zbliżania społeczeństw; wprawdzie nie zawsze w sposób pokojowy, ale procesy nawiązywania wzajemnych i często silnych relacji stale narastają, przybierając przy tym różną postać. A to są jednak cechy mniej lub bardziej intensywnej globalizacji.

**Można zatem uznać globalizację za zjawisko uniwersalne, które wraz z rozwojem wnosi coraz to nowe, istotne elementy ów rozwój wzbogacające, zarówno przejawami pozytywnymi, jak i negatywnymi. Co ważniejsze, obejmuje bardzo różne sfery działalności człowieka.**

Toczy się spór czy owych cech pozytywnych jest więcej niż negatywnych, czy też wręcz odwrotnie. Odpowiedź może być po trochu pytyjska. Jeśli jednak spojrzymy na dłuższy okres historyczny, zwłaszcza na cały okres cywilizacji przemysłowej, a także początki cywilizacji informacyjnej i spróbujemy zsumować to, co ów rozwój pod wpływem globalizacji zaoferował ludzkości, przede wszystkim w sferze ekonomicznej, edukacyjnej i naukowej, to nie może ulegać wątpliwości, iż pozytywne cechy będą jednak dominować. Nie znaczy to wszakże, iż negatywnych przejawów było czy jest mało, głównie w sferze społecznej i politycznej. Często przybierały one charakter zbrodniczy w odniesieniu do różnych grup społecznych, etnicznych czy religijnych.

W poniższych uwagach dotyczących globalizacji skupiam się głównie na procesach ekonomicznych oraz naukowo-technicznych, które mają miejsce w skali światowej, mimo iż procesy globalizacyjne występowały i występują z różną intensywnością w poszczególnych państwach, regionach czy wręcz kontynentach. Jest to między innymi uwarunkowane tym, że proces przejścia z jednej cywilizacji do drugiej był i jest rozłożony w czasie, a tempo zmian często jest uwarunkowane różnym stopniem kreatywności społecznej, zależnej od dominującego w danym społeczeństwie systemu kulturowego.

**Współczesny etap rozwoju charakteryzuje się prawie powszechnym procesem globalizacyjnym, co wszakże nie znaczy, że procesy globalizacyjne przyjmują wszędzie identyczny charakter. Globalizacja jest bowiem w dużym stopniu uwarunkowana poziomem rozwoju ekonomicznego, edukacyjno-naukowego, a po części również zmianami w charakterze strukturalizacji społecznej.**

To co jednak pozwala na uznanie współczesnej globalizacji za zjawisko uniwersalne, wiąże się z charakterem współczesności. Świat współczesny jest silnie ze sobą powiązany. Jest to efektem kilku procesów o charakterze powszechnym. W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na powszechność gospodarki rynkowej w skali światowej, a co za tym idzie – na kształtowanie się rynku światowego, który w dużej mierze zapewnia swobodny przepływ towarów,



kapitału, a po części także ludzi. Jest to skok jakościowy w porównaniu z zakresem funkcjonowania gospodarki rynkowej w wieku XIX i XX. I to nie tylko wskutek procesów ekonomiczno-technologicznych, ale także efektu kilku innych zmian powstałych pod wpływem dwóch wojen światowych oraz dwóch innych procesów polityczno-społecznych. Pierwszym było zakończenie dekolonizacji, która trwała ponad wiek, bowiem jej końcowy etap przypada na lata 70. XX wieku. Drugi to likwidacja, przynajmniej w Europie, eksperymentu socjalistycznego, którego żywot był blisko 80-letni. Niezależnie od pewnych quasi-komunistycznych rozwiązań w Azji procesy rynkowe są tam powszechne (z wyjątkiem Korei Północnej), podobnie jak związane z nimi procesy globalizacyjne.

W praktyce oznacza to pojawienie się rynku światowego. Nie wdając się w szczegółową jego analizę należy zwrócić uwagę na cztery współcześnie występujące procesy.

Pierwszy to pojawienie się licznych towarów i usług, pochodzących z różnych gospodarek (państw) oraz różnych podmiotów gospodarczych, teoretycznie dostępnych dla wszystkich społeczności.

Po drugie, w coraz szerszym stopniu upowszechnia się proces imitacyjnych rozwiązań technicznych, ekonomicznych i instytucjonalnych, nie tylko wśród państw czy gospodarek słabiej rozwiniętych, jak to miało miejsce w przeszłości. Imitacyjność jest jednym z ważnych mechanizmów nie tylko przyspieszających rozwój, ale przede wszystkim ułatwiających zmiany w strukturach gospodarki na bardziej efektywne, a zwłaszcza bardziej nowoczesne, odpowiadające wymogom nowej cywilizacji.

Po trzecie, na rynku światowym w coraz większym stopniu dominuje wolna gra rynkowa, co wszakże nie znaczy, że nie stykamy się ze zjawiskami protekcyjizmu, a po części nawet przejawami autarkicznymi. Nie ma to wszakże większego znaczenia z punktu widzenia funkcjonowania gospodarki światowej.

Czwartym, szczególnie ważnym zjawiskiem, są w miarę powszechne reguły gry na rynku światowym. W znaczącym stopniu zostały stworzone, a po części narzucone, przez takie instytucje jak Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, GATT, WTO, a także dosyć liczne organizacje o charakterze regionalnym czy kontynentalnym.

Czy owe organizacje zawsze pełnią funkcje korzystne dla podmiotów gospodarczych czy poszczególnych państw, jest już kwestią odrębną. W tym miejscu można je skwitować twierdzeniem, że doświadczenia z przeszłości wskazują, iż nie zawsze i nie wszystkie podmioty były równorzędnie traktowane. Niemniej ogólnie można uznać, iż instytucje te wniosły i wnoszą sporo ładu w funkcjonowanie rynku światowego.

**Obok rynku światowego, coraz większego i bardziej wszechstronnego mechanizmu łączącego świat, jego państwa i społeczeństwa, nie mówiąc już o różnorodnych podmiotach, także jednostkowych, jest powstały w wyniku rewolucji informacyjnej nowoczesny system komunikacyjny oparty na przekazie elektroniczno-internetowym.**

W ciągu minionych dwóch dekad zmienił się w zasadniczy sposób system więzi światowych, zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. I to również jest przejawem procesu globalizacyjnego.

Pozytywne zmiany to przede wszystkim dostęp do informacji, do wiedzy nawet z najbardziej nowoczesnych dziedzin, możliwy dla każdego użytkownika internetu, zarówno w postaci przekazu słownego, jak i wizualnego. Ten ostatni ma nie tylko charakter edukacyjno-poznawczy, ale także staje się zarzewiem różnych konfliktów. Ukazuje bowiem jak bardzo zróżnicowany jest świat, jego państwa, a także społeczeństwa oraz pozycja jednostki. Ale ten nowy system komunikacyjny jest również głównym narzędziem szerzenia nienawiści w stosunku do poszczególnych państw, społeczeństw, różnych grup etnicznych i religijnych. Hejt stał się narzędziem umożliwiającym powszechną dyskredytację, zarówno jednostkową, jak i grupową. Stał się nową formą wojny, w której wprawdzie trup nie ściele się gęsto, ale skutki są nie mniej groźne.

Wprawdzie państwa nadal są dominującą formą władzy, jednakże wyrosły i nadal wyrastają nowe potęgi, wprawdzie głównie ekonomiczne, jak korporacje ponadnarodowe czy rynki finansowe. Wspominałem uprzednio, że korporacje przejmują pewne funkcje władcze państw i w mniejszym lub w większym stopniu prowadzą do destrukcji państwa suwerennego. Jednak to, co najistotniejsze, polega głównie na tworzeniu nowych, znacznie rozleglejszych form więzi, aniżeli te, które były efektem państw suwerennych. I nie tylko dlatego, iż stały się producentami nowoczesnych dóbr i usług, ale także z tego powodu, że stały się promotorami nauki, zwłaszcza nowych technologii, mających zastosowanie zarówno we wzroście gospodarczym, jak i w licznych innych dziedzinach, w tym między innymi w sektorach związanych ze zdrowiem i szeroko rozumianą edukacją, jak również w tych zapewniających dobrostan społeczny.

### *Nowe instytucje*

**Jednym z ważnym efektów globalizacji są nowe instytucje, daleko wykraczające poza dotychczasowe granice państw suwerennych, jakimi stają się różne formy integracji wielopaństwowej.**

Czym zatem jest integracja? Samo pojęcie integracji ma charakter wieloznaczny, może się bowiem odnosić zarówno do polityki, gospodarki, czasowych lub trwałych związków różnych obszarów terytorialnych, jak i inicjatyw kulturowych czy naukowych. Stąd też konieczne jest doprecyzowanie jej charakteru z punktu widzenia realizacji zadań czy celów w nowo kształtujących się warunkach cywilizacyjnych.

Jako punkt wyjścia poniższych rozważań można przyjąć następującą jej definicję:

**Integracja gospodarcza to proces tworzenia i trwania powiązań i wzajemności gospodarczej między krajami, wynikających głównie z międzynarodowego podziału pracy. Dotyczy mobilności towarów i/lub czynników produkcji w sensie ich pochodzenia i przeznaczenia (Encyklopedia PWN, t. 3, 2004).**

Integracja może przybierać różną postać. Z punktu widzenia realizacji celów, zakresu powiązań, może dotyczyć dwóch gospodarek (państw), ale także znacznie większej ich liczby. Może być efektem dobrowolności powiązań, jak i większego lub mniejszego nacisku czy wręcz przymusu. Różne formy integracji miały już miejsce w warunkach cywilizacji przemysłowej, ale jej swoisty rozkwit przypada na kształtowanie się cywilizacji informacyjnej (wiedzy).

**W tej ostatniej głównym jej celem jest przewyżczenie negatywnych skutków globalizacji z punktu widzenia poszczególnych państw, a równocześnie sprostanie nowym wyzwaniom, będącym efektem nowo powstającej cywilizacji.**

**Integrację można zatem współcześnie zdefiniować jako pewnego rodzaju wehikuł, którego głównym zadaniem jest „swoiste” przeniesienie małych i średnich państw z cywilizacji przemysłowej do cywilizacji informacyjnej (wiedzy), przy zachowaniu pewnego zakresu ich suwerenności, a co za tym idzie – również ich funkcji władczych oraz tożsamości etniczno-narodowej. Innymi słowy, integracja stwarza nie tylko teoretycznie, ale także praktyczne możliwości zachowania licznych cech i funkcji wynikających z suwerenności państwa i z nią związanych.**

Kwestia modelu integracji jest problemem szczególnie złożonym, i to co najmniej z kilku przyczyn, będących głównie efektem zróżnicowanego charakteru państw. To zróżnicowanie jest skutkiem dwóch przesileń cywilizacyjnych oraz nierównomiernego charakteru rozwoju uzależnionego od czynników geograficznych, gospodarczych, społecznych i politycznych.

O ile w przypadku Europy są to państwa, które w mniejszym lub większym stopniu funkcjonowały w cywilizacji przemysłowej jako byty suwerenne, to w całkiem innej sytuacji znajdują się państwa ukształtowane pod wpływem procesów dekolonizacyjnych i destrukcji cywilizacji agrarnej. Na ich dalszy rozwój długo jeszcze będzie miał wpływ – korzystny lub nie – trojaki rodzaj czynników przedstawionych poniżej. Rozwój ten będzie najeżony licznymi barierami czy wręcz różnego rodzaju konfliktami, mającymi źródła zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Często istnieje swoista symbioza owych konfliktów, bowiem w przypadku wielu tego typu państw trudno rozdzielić to, co ma charakter czysto wewnętrzny od tego, co jest uwarunkowane procesami zewnętrznymi.

Pierwsza i z pewnego punktu widzenia najważniejsza jest kwestia stabilizacji powstałego państwa. Dotyczy to głównie utrwalenia władzy państwowej i zażegnania licznych konfliktów wewnętrznych, wynikających z istniejących antagonizmów klanowych, mających źródła tak w sporach etnicznych czy religijnych, jak we wpływie czynników zewnętrznych. Druga kwestia to wybór modelu politycznego, który będzie miał wpływ na charakter rozwoju ekonomicznego oraz na strukturalizację społeczną. Trzecim czynnikiem, z pewnego punktu widzenia najważniejszym, przynajmniej we wstępnych fazach rozwoju, są relacje z podmiotami zewnętrznymi o charakterze politycznym, jak i zwłaszcza ekonomicznym. Ten ostatni wydaje się najważniejszy, może bowiem przybrać

różną postać i, jak tego uczy dotychczasowe doświadczenie, taką też przybiera, bowiem procesy dekolonizacyjne, zwłaszcza ich końcowy etap, były czasowo zbieżne z procesami destrukcji cywilizacji agrarnej.

Można tu wskazać kilka rozwiązań integracyjnych, które praktycznie prawie nigdzie nie miały ani nie mają identycznych modeli. Występują tu trzy swoiste rozwiązania dualne w tworzeniu państw w miarę suwerennych. Pomijam w poniższych rozwiązaniach kilka państw wywodzących się z cywilizacji agrarnej, które teoretycznie należałoby do tej grupy włączyć, ale znalazły własne drogi rozwojowe i odgrywają już znaczącą rolę w gospodarce światowej. Mowa tu o takich państwach jak Chiny czy Indie.

Wróćmy do naszych rozwiązań dualnych, w których przemoc i elementy imitacyjne w zakresie prowadzonej czystej polityki oraz polityki gospodarczej występowały i występują na wszystkich lub prawie wszystkich kontynentach, na których miała miejsce destrukcja cywilizacji agrarnej. Można przy tym znaleźć państwa, w których elementy chaosu dominują, zarówno w Afryce, jak i w Azji czy Ameryce Południowej.

### ***Dualne rozwiązania w tworzeniu państw***

Ów dualizm przejawia się następująco:

1. Dominacja przemocy i chaosu politycznego.
2. Ograniczona przemoc i początki procesu stabilizacyjnego.
3. Początki racjonalnej polityki wewnętrznej wraz z dopływem środków kapitałowych ze źródeł zewnętrznych.

Na ile procesy integracyjne są w tej grupie państw możliwe – trudno odpowiedzieć, mają już bowiem miejsce na wszystkich kontynentach, chociaż z różnymi efektami. Dla zilustrowania przedstawię tu liczne organizacje typu integracyjnego, chociaż zapewne nie wszystkie, jakie istnieją w Ameryce Łacińskiej, Azji i Afryce, nie wdając się przy tym w ocenę ich efektywności, bowiem tworzenie wciąż nowych więzi gospodarczych, jak również liczne porażki i konflikty były, są i zapewne będą zjawiskiem prawie powszechnym, zarówno w bliższej, jak i w dalszej przyszłości. Niemniej należy docenić zrozumienie przez te państwa, iż w warunkach współczesnych małe, średnie i co ważniejsze słabo rozwinięte gospodarczo państwa nie są w stanie sprostać pojawiającym się wyzwaniom.

**Można zatem uznać, że globalizacja jako proces, czy ściślej – prawidłowość uniwersalna – jest zjawiskiem o charakterze światowym, a zarazem wymusza jakiś typ rozwiązań integracyjnych.**

#### **Ameryka Łacińska:**

- Stowarzyszenie integracji Ameryki Łacińskiej, LAIA (ALADI);
- Wspólny Rynek Południa (MERCOSUR);
- Wspólnota Andyjska;
- Wspólny Rynek Ameryki Środkowej – MCCA (CACM);
- Wspólnota i Wspólny Rynek Karaibów – CARICOM.

**Azja:**

- Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej – ASEAN (AFTA);
- Współpraca gospodarcza Azji i Pacyfiku – APEC;
- Stowarzyszenie Regionalnej Współpracy Azji Południowej – SAAPC;
- Regionalne Porozumienie o Handlu i Współpracy gospodarczej między krajami Południowego Pacyfiku – SPARTECA.

**Afryka:**

- Unia Celna i Gospodarcza Afryki Centralnej – UDEAC;
- Wspólnota Ekonomiczna Afryki Zachodniej – ECOWAS;
- Wspólnota Ekonomiczna Państw Afryki Centralnej – CEEAC (ECCAS);
- Wspólnota Rozwoju Afryki Południowej – SADC;
- Wspólny Rynek Afryki Wschodniej i Południowej – SADC.

Trudno ocenić na ile są to już organizacje, które można uznać i przypisać im kategorię czy pojęcie integracji. Niemniej w tym kontekście celowe jest sformułowanie dwóch ważnych konstatacji. Nie ulega wątpliwości, iż wszystkie te organizacje są w dużym czy wręcz w przemożnym stopniu efektem globalizacji. Trudno byłoby bowiem wyjaśnić, jaki inny mechanizm mógłby doprowadzić owe organizacje do powstania. Tylko powszechny charakter gospodarki rynkowej oraz znaczna liczba małych i średnich państw w warunkach współczesnych jest zmuszona przez instytucje rynku światowego oraz korporacje transnarodowe do otwierania granic, przynajmniej dla wymiany handlowej oraz dopływu kapitału zewnętrznego. Okoliczności powyższe zmusiły elity rządzące i koła biznesowe tych państw do zacieśnienia zewnętrznych więzów gospodarczych i jakiejś formy współpracy gospodarczej, wychodzącej poza tradycyjne transakcje rynkowe. Na ile w ich kształtowaniu dominowały tylko korzyści rynkowe, a na ile miały miejsce elementy przemocy, trudno przesądzić, zwłaszcza bez szczegółowych badań. Podobnie jak trudno ocenić, na ile była to przemoc ze strony krajowych decydentów (polityków i biznesmenów), a na ile decydentów zewnętrznych, głównie ze strony przedstawicieli korporacji transnarodowych i rynków finansowych.

#### 4. Europejskie doświadczenie integracyjne

Współczesne doświadczenia integracyjne Europy są, jak sędzę, najpełniejsze i najbardziej efektywne, a zarazem najwcześniejsze. Zarówno z punktu widzenia rozwiązań instytucjonalnych, korzyści dla państw do niej przynależnych, jak i ukazujących pojawiające się zagrożenia, charakter istniejących sprzeczności, a zwłaszcza pojawiających się coraz to nowych wyzwań.

Droga do Unii Europejskiej była długa i daleka, a u jej źródeł tkwiły wszystkie negatywne doświadczenia oraz konsekwencje dwóch wojen światowych. Nowa organizacja miała stać się swoistym gwarantem, że konflikt zbrojny nie zagości więcej w Europie.

Za punkt wyjścia poniższych rozważań należy przyjąć, że w przeszłości, choć bardzo odległej, próbowano już Europę jednoczyć i w tym kontekście należałoby przypomnieć co najmniej dwa różne modele. Pierwszym był model jednoczenia poprzez wojny. Próby jego realizacji miały miejsce w czasach rządów Karola Wielkiego (742–814), króla Franków, cesarza rzymskiego, będącego reformatorem, który uporządkował administrację, umocnił jedność państwa i stworzył podstawy późniejszych instytucji feudalnych w Europie Zachodniej. Ten model jednak nie został zrealizowany, chociaż jego znaczenie dla rozwoju Europy było dosyć istotne.

Drugim modelem była próba jednoczenia przez upowszechnienie chrześcijaństwa, z dominacją władzy papieża jako najważniejszego zwierzchnika, po schizmie wschodniej. W początkowym okresie papież miał władzę nie tylko duchową, ale i po części świecką. Koronował królów, narzucał pewne rozwiązania polityczne, ale i ten model w wyniku wojen religijnych, zwłaszcza wojny trzydziestoletniej oraz podziału chrześcijaństwa na katolicyzm i protestantyzm, został odrzucony. Nie mówiąc już o wcześniejszej schizmie wschodniej, której owocem było pojawienie się prawosławia.

Pierwszym modelem o charakterze pokojowym w Europie jest Unia Europejska, która miała kilka wstępnych rozwiązań, ale jeszcze nie o charakterze integracyjnym. Warunkami przystąpienia do współczesnego modelu Unii Europejskiej są: gospodarka rynkowa, stabilna demokracja oraz rządy prawa, a zwłaszcza zwierzchnictwo prawa wspólnotowego nad krajowym. Wszystkie państwa przynależne do Unii Europejskiej mają te same prawa, jak i obowiązki.

To jednak, co odróżnia UE od poprzednich modeli jednoczenia Europy, to korzyści materialne oraz instytucjonalne, wynikające z przystąpienia do ugrupowania integracyjnego. Są one związane głównie ze sferą ekonomiczną. Jednym z celów jest zmniejszenie nierówności istniejących między państwami. Owe różnice były kształtowane przez wieki, przede wszystkim wskutek konfliktów zbrojnych, stąd też podstawowym zadaniem jest minimalizacja owych różnic, głównie ekonomicznych i cywilizacyjnych, poprzez marginalizowanie czy wręcz likwidację przyczyn konfliktów zbrojnych czy wręcz wojen.

Ale nie tylko owe historyczne przyczyny są powodem atrakcyjności Unii Europejskiej. Wprawdzie jej powstanie wyprzedza nieco czasowo narastanie procesów globalizacyjnych związanych z przesileniami cywilizacyjnymi i kształtowaniem się rynku światowego, niemniej Unia Europejska dosyć szybko zaczęła się przekształcać w ugrupowanie integracyjne i obecnie jest traktowana prawie jako rozwiązanie modelowe.

Początki UE sięgają lat 50. XX w. Założycielami były: Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Niemcy i Włochy. Zalicza się do nich również Wielką Brytanię, Danię i Irlandię, a więc państwa, które początkowo najbardziej były uwikłane w drugą wojnę światową. Następnym państwem przyjętym do UE była Grecja (1981 r.), w 1986 r. Hiszpania i Portugalia, a w 1995 r. Szwecja, Austria i Finlandia. Są to tzw. stare państwa unijne. Natomiast drugą grupę stanowią tzw.

młode państwa, wcześniej będące zależne od Związku Radzieckiego i jego modelu oraz ideologii socjalistycznej. Państwa te zostały przyjęte do UE w XXI w. Były to: Cypr, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Polska, Słowenia, Węgry w 2004 r., w 2007 r. Bułgaria i Rumunia, a w 2013 r. Chorwacja. W 2020 r. UE opuszcza Wielka Brytania.

Jeśli uważnie przyjrzymy się temu zbiorowi państw, uwzględniając nie tylko ich historię, ale porównując liczbę ludności, poziom ekonomiczny mierzony wielkością PKB na mieszkańca, stopień innowacyjności i charakter modelu politycznego, wówczas okaże się, że jest to zbiór niesłychanie zróżnicowany. Najistotniejszej różnicy należy upatrywać, jak sądzę, w modelu demokracji. Wśród państw Unii Europejskiej aż 17 państw charakteryzuje się tzw. demokracją wadliwą. To stwarza największe komplikacje w funkcjonowaniu ugrupowania integracyjnego, jeśli chodzi o stosunek tych państw do postulatów i zasad obowiązujących w Unii Europejskiej, a zwłaszcza do uszanowania rozwiązań instytucjonalnych w polityce wewnętrznej. Wśród państw postsocjalistycznych, które weszły do Unii Europejskiej, jest ich aż 11.

Drugim istotnym podziałem UE jest przynależności do strefy euro. Wspólna waluta stanowi jeden z ważniejszych czynników ułatwiających współpracę gospodarczą, a także kreślenie długofalowych wizji rozwojowych. Obecnie spośród państw przynależnych do ugrupowania integracyjnego jedynie 19 państw przyjęło euro jako własną walutę. Są to: Austria, Belgia, Cypr, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Malta, Niemcy, Portugalia, Słowacja, Słowenia i Włochy. Obok tej grupy kilka państw spoza Unii Europejskiej posługuje się euro jako główną walutą.

Jest rzeczą charakterystyczną, że spośród państw postsocjalistycznych tylko pięć zdecydowało się na przyjęcie euro. Przyczyny były różne, a źródeł, jak się wydaje, należy doszukiwać się nie tylko w rozwiązaniach instytucjonalnych tych państw, ale głównie w obawie, że stopień ingerencji instytucji unijnych w sprawy wewnętrzne będzie nadmierny, co z kolei będzie skutkowało ograniczeniem swobody podejmowania przez rządy krajowe różnorodnych decyzji ekonomicznych czy politycznych, często nie mieszczących się w ogólnych ramach czy zasadach strefy euro.

### ***Integracja: ujęcie teoretyczne***

1. Nowoczesna integracja gospodarcza stanowi głównie efekt globalizacji, powszechności gospodarki rynkowej i kształtowania się rynku światowego.

2. Integracja charakteryzuje się łączeniem państw, które w sferze gospodarczej w kolejnych etapach mogą tworzyć: unię celną, strefę wolnego handlu, unię walutową, a także w miarę jednolity system prawny, pozwalający na ukształtowanie wspólnych reguł gry w sferze ekonomicznej.

3. Wyższy etap integracji ekonomicznej to w miarę jednolity system podatkowy, wspólny budżet, zintegrowana wizja rozwoju, koordynacja w zakresie tworzenia infrastruktury, zwłaszcza twardej, oraz ograniczony bezpośredni wpływ

państwa na procesy gospodarcze, a także nadmierna swoboda w zmianach instytucjonalnych.

4. W sferze politycznej to w miarę jednolity model polityczny o charakterze demokratycznym, zapewniający pełną wolność jednostek, trójpodział władzy, wolność poglądów oraz wyznania, jak również zbliżony system instytucjonalny.

5. Kolejnym etapem integrowania jest tworzenie systemu społecznego ze zbliżonym systemem edukacyjnym, ochroną zdrowia, a zwłaszcza systemem bezpieczeństwa obejmującym całą społeczność.

6. Ważnym składnikiem procesu integracyjnego jest wspólna i jednolita polityka międzynarodowa, służąca jego umocnieniu, zarówno ekonomicznemu, jak i politycznemu.

O ile w ujęciu teoretycznym możemy wskazać na kolejne obszary czy etapy tworzenia pełnego modelu integracyjnego, to w stosunku do jednej, ale zasadniczej kwestii, ciągle brak jest konkretnych, jasnych i co ważniejsze racjonalnych rozwiązań. Chodzi o zakres suwerenności państwa w warunkach poszerzającego się modelu integracyjnego. Z teoretycznego, a zapewne również praktycznego punktu widzenia, im pełniejszy jest zakres integralności państw, tym więcej funkcji władczych państwu ubywa, a co za tym idzie również zakres suwerenności ulega kurczeniu.

Dotychczasowe doświadczenia nie dają na to jasnej odpowiedzi. Przy-stąpienie do ugrupowania integracyjnego państw suwerennych zawsze wiąże się z przekazaniem na rzecz władzy ugrupowania integracyjnego pewnych funkcji władczych. Natomiast trudno założyć, przynajmniej współcześnie, że elity rządzące państwem zrezygnują ze wszystkich funkcji władczych na rzecz ugrupowania integracyjnego. Teoretycznie rzecz ujmując można i trzeba przyjąć, że pewien zakres suwerenności państwa uczestniczącego w ugrupowaniu integracyjnym zostanie zachowany. Jeśli w sferze ekonomicznej, a po części społecznej czy edukacyjnej, zakres procesów integracyjnych może ulec daleko idącemu przekazywaniu owych funkcji władczych na rzecz władzy ugrupowania integracyjnego, to zapewne nie będzie to w pełni obejmowało sfery politycznej, a także obszarów bezpośrednio związanych z systemem kulturowym, w tym także sfery edukacyjnej, zwłaszcza tej na poziomie podstawowym, a być może także średnim, w którym kształtowanie świadomości narodowej, a czasami głównie etnicznej, odgrywa podstawowe znaczenie.

Problem ten jest zresztą bardziej skomplikowany, bowiem państwa decydujące się nawet na pełną integrację nie są w stanie całkowicie odrzucić wcześniejszego zainfekowania ideologiczno-historycznego. Pamiętać bowiem należy, że nawet w modelu teoretycznym nie można założyć, iż wszystkie państwa decydujące się na pełną integrację mogą zupełnie wymazać przeszłość, zarówno tę dobrą, jak i złą. Pomijając nawet ten fakt, że wnoszą one do ugrupowania integracyjnego różny potencjał ekonomiczno-technologiczny, edukacyjno-naukowy, siłą rzeczy nie są w stanie pozbyć się przeszłości historyczno-ideologicznej, której elementy, większe lub mniejsze, są również wkładem w proces integracyjny.



**Globalizacja jest współcześnie procesem historycznie nieuniknionym z przyczyn naturalno-rozwojowych, zmuszającym przytłaczającą większość państw do integracji, ale pod jednym podstawowym warunkiem – zachowania ich podstawowej tożsamości. Czy tak będzie również w dalszej przyszłości, tego w żadnej wizji dalszej integracji nie da się jednoznacznie wskazać.**

### ***Kilka uwag na marginesie doświadczeń Unii Europejskiej***

Impulsem do powstania UE nie były procesy globalizacyjne. Potrzeba jej utworzenia wynikała z doświadczeń I i II wojny. Głównym zadaniem ugrupowania było minimalizowanie różnego typu zagrożeń i konfliktów, głównie militarnych, a także ukazywanie korzyści, jakie może przynieść polityka pokojowa i współpraca gospodarcza.

Zasadnicze zmiany miały miejsce na początku XXI w. Zadecydowały o tym, jak należy sądzić, trzy dosyć różne procesy. Trudno dokonać ich hierarchizacji. Wydaje się, że pierwotnym bodźcem był rozpad systemu socjalistycznego i pojawienie się licznych państw postsocjalistycznych, które dokonały transformacji do gospodarki rynkowej i systemu demokratycznego, z lepszym lub gorszym skutkiem. Drugim, niejako pochodnym, była obawa, iż owe państwa nie będą w stanie samodzielnie ukształtować warunków dla pokojowego rozwoju, czego szczególnym przejawem był rozpad Jugosławii i konflikt zbrojny pomiędzy powstałymi państwami, co z kolei zagrażałoby pokojowemu rozwojowi już ukształtowanej Unii Europejskiej. Trzecim, już o charakterze światowym, była szybko upowszechniająca się globalizacja, której wpływ na gospodarkę światową był coraz większy.

Jeśli uwzględnimy wszystkie te elementy okaże się, że powiększenie Unii Europejskiej od 2004 r. miało źródła zarówno czysto europejskie, jak i światowe. Ale powiększanie Unii Europejskiej przyczyniło się do zmiany jej charakteru i to w wielu wymiarach. Nie wdając się w szczegółową analizę różnic, należy wskazać na kilka podstawowych, zwłaszcza trzy główne, dzielące stare i nowe państwa unijne.

Pierwsza dotyczyła posiadanego potencjału ludnościowego, a także poziomu jego edukacji. Druga związana była z poziomem ekonomicznym i technicznym, a zwłaszcza ze zróżnicowaniem dochodowym, zarówno między poszczególnymi krajami, jak i w konkretnych państwach.

Trzecia i być może w kontekście integracji najważniejsza, to różnice mentalne, które najtrudniej zredukować, nie mówiąc już o ich zmarginalizowaniu. Przeszłości nie da się ani wymazać, ani tym bardziej zapomnieć. Wciąż ujawnia się to przy różnych, nie zawsze najważniejszych z punktu widzenia rozwoju ugrupowania integracyjnego kwestiach. Gdybyśmy spróbowali w oparciu o doświadczenia Unii Europejskiej, jak i innych istniejących ugrupowań integracyjnych, sformułować główne bariery i zagrożenia dla dalszego rozwoju, a zwłaszcza pełniejszego integrowania, wówczas powstałyby swoiste wielokąty zarówno korzyści, jak i zagrożeń.

Warunkami wyjściowymi są: kształtowanie się cywilizacji informacyjnej w gospodarkach rozwiniętych, zwłaszcza w Europie, Ameryce Północnej oraz

częściowo w Azji, a także cywilizacji hybrydowych na pozostałych kontynentach, jak również dalsze upowszechnianie się gospodarki rynkowej oraz kształtowanie się rynku światowego z dostatecznie silnymi regulacjami. Ich spełnienie daje podstawy do twierdzenia, że w najbliższych dekadach nie wybuchnie konflikt zbrojny o charakterze światowym.

## **Próba modelowego ujęcia korzyści i niekorzyści integracji**

To co niżej zostało przedstawione, nie jest w ścisłym tego słowa znaczeniu prezentacją modelową. Jest to próba teoretycznego wskazania na obszary, które mogą dać zarówno pozytywne, jak i negatywne efekty procesu integracyjnego pod wpływem procesu globalizacyjnego. Oparte zostały głównie, chociaż nie jedynie na doświadczeniach Unii Europejskiej. Uzasadnienie jest w istocie jedno. Unia Europejska jest nie tylko najstarszą próbą integracji, głównie, chociaż nie jedynie gospodarczej, ale i po części społecznej, a także politycznej. Jest jak na razie jedynym doświadczeniem pozytywnym. Stąd owe wielokąty korzyści i zagrożeń mają źródła europejskie. I nie wszystkim one odpowiadają, czego przykładem jest z jednej strony *brexit*, a z drugiej liczne partie eurosceptyczne w wielu państwach unijnych.

### ***Wielokąt korzyści całego zbioru integracyjnego***

Na ile ów model jest możliwy do całościowego zrealizowania, będzie w przemożnym stopniu zależne od charakteru i zakresu procesu globalizacyjnego, ściślej jego powikłań oraz korzystnych bądź niekorzystnych zmian w gospodarce światowej.

### ***Wielokąt zagrożeń ugrupowania integracyjnego***

Nie jest to pełny zestaw potencjalnych korzyści ani zagrożeń ugrupowania integracyjnego, niemniej daje dostatecznie szeroki obraz wyzwań stojących przed każdym ugrupowaniem integracyjnym. Jedno, co już można stwierdzić, to że zagrożenia są bardziej widoczne, i co ważniejsze – częściej eksponowane przez polityków sceptycznych niż możliwości ich rozwiązań.

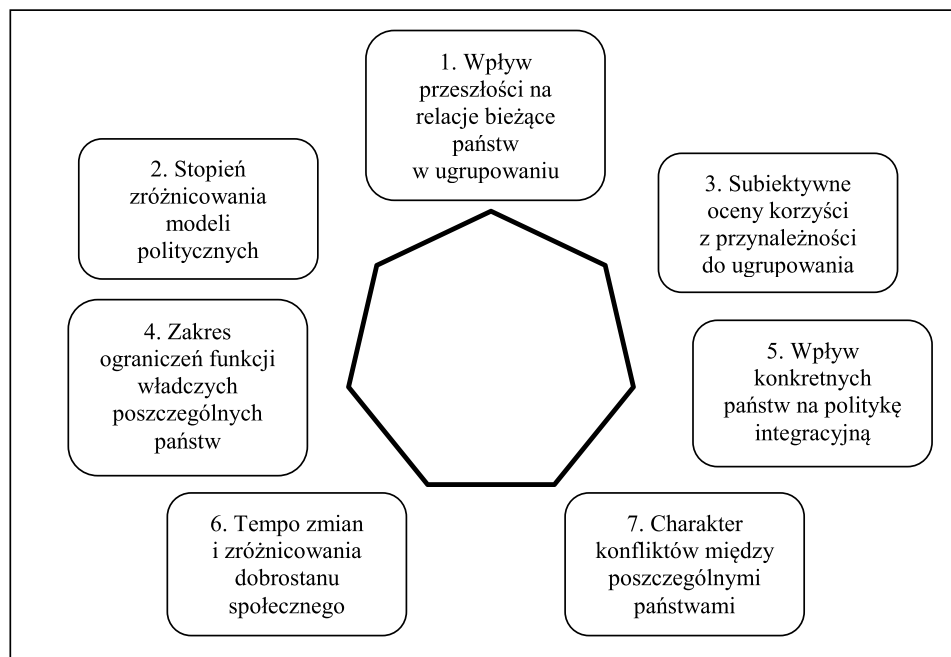
Wielokąty korzyści oraz zagrożeń zostały oparte głównie na doświadczeniach Unii Europejskiej. Jest to bowiem najbardziej rozwinięta forma integracji w świecie, nie tylko gospodarczej, ale i po części również społecznej, a także politycznej. Państwa do niej przynależne skorzystały w pierwszej kolejności w sferze ekonomicznej, jak również zmniejszając różnice, zarówno między poszczególnymi krajami, jak i w ich obrębie. Zmniejszyły się również liczne istniejące w przeszłości napięcia polityczne między państwami.

Nie oznacza to jednak, że w ramach Unii Europejskiej panuje już pełna harmonia. Co więcej – pojawił się nowy typ zagrożeń. W licznych państwach powstały partie, które ogólnie określa się jako eurosceptyczne, różnej zresztą proveniencji. Najbardziej spektakularnym tego przejawem stał się *brexit*.

Rysunek 1. Wielokąt korzyści całego zbioru integracyjnego



Rysunek 2. Wielokąt zagrożeń ugrupowania integracyjnego



Wystąpiły zresztą również innego rodzaju sprzeczności czy wręcz zagrożenia. Nie wdając się w ich szczegółowy rozbiór, można wskazać na następujące:

Po pierwsze, ze strony licznych państw pojawiają się różnego rodzaju zastrzeżenia dotyczące przyszłej wizji integracji. Jaki ma mieć charakter przyszły model integracji? Czy ma nastąpić pełne zjednoczenie państw, minimalizujące znaczenie państw suwerennych, czy też zachowane zostaną nadal luźne związki, jak to ma miejsce obecnie?

Po wtóre, jak rozwiązywać dotychczasowe sprzeczności, których jest nadal dużo? Czy sporne kwestie negocjować między państwami, czy też wykorzystywać aparat unijny do ich minimalizowania?

Po trzecie, na ile aparat unijny ma prawo ingerowania w sprawy wewnętrzne państw, które naruszają prawa unijne, zawarte w podpisanych traktatach?

Po czwarte, na ile bogatsze gospodarki mają współfinansować słabiej rozwinięte, które w pewnych obszarach naruszają prawa unijne?

Tego typu różnic obserwuje się coraz więcej, między innymi są one źródłem zmian czy modyfikacji modelu politycznego, co w niektórych państwach następuje w postaci ograniczającej cechy pełnego systemu demokratycznego.

**Wskutek tego typu różnic i zagrożeń pojawiają się nawet prognozy głoszące, że w niedalekiej przyszłości może nastąpić rozpad Unii Europejskiej.**

## Komentarz końcowy

Nie przesądzając o tym, co przyniesie przyszłość, można uznać za pewnik, że procesy globalizacyjne będą się upowszechniać pod wpływem zmian cywilizacyjnych, a przyszłość małych i średnich państw będzie zagrożona. Jedynym rozwiązaniem jest ich działanie wspólne, w innym bowiem przypadku grozi im wchłonięcie przez większe organizmy gospodarcze i polityczne. Integracja jest najbardziej, jak na razie, rozsądnym rozwiązaniem, umożliwiającym państwom funkcjonowanie jako byty przynajmniej częściowo suwerenne.

## Wybrana literatura

Baldwin R. (2016), *The Great Convergence, Information Technology and the Globalization*, Cambridge MA. Harvard University Press.

Bordo M.D. (2010), The Second Era of Globalization is Not Yet over. In: *Historical Perspective*, Working Paper nr. 319, Hamburg, Germany.

Chołaj H. (2004), *Ekonomia Globalizacji*, Fundacja Innowacje; Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Warszawa.

*Encyklopedia PWN*, t. 3, (2004), Warszawa.

Ghemawat P., (2017), Globalization In the Age of Trump, *Harvard Business Review*, July–August 2017.

- Globalization (2011), *Encyklopedia of Trade, Labour and Politics*, t. I i II. red. Vayda, Santa Barbara, Kalifornia.
- Golko M., (2012), *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*; Oficyna Naukowa Warszawa.
- James H. (2010), *Koniec globalizacji. Czego nauczył nas wielki kryzys?*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Kapfer S. (2006), *Multinational Corporation and the Erosion of State Sovereignty*; Illinois State University.
- Kleer J. (1999). *Europa XXI wieku. Między globalizacją a regionalizacją*, w: *Jaka przyszłość Europy*, Wyd. Komitet Prognoz „Polska XXI wieku” PAN, Warszawa.
- Kleer J. (2006), *Globalizacja a usługi publiczne*, Wyd. Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, Warszawa.
- Kleer J. (2008), *Globalizacja w warunkach różnych cywilizacji*, *Zeszyty Naukowe*, nr 6, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Kraków.
- Kleer J. (2016), *Przesilenia cywilizacyjne*, *Studia Ekonomiczne*, nr 1.
- Kleer J. (2017), *Uniwersalne prawidłowości różnicujące świat*, w: *Zróżnicowanie dochodowe i społeczne Europy*, wyd. Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, Warszawa.
- Milanović B. (2016), *Global Inequality. A New Approach for the Globalization*, Cambridge MA. Harvard University.
- Niedoskonała globalizacja, Czy światowy system gospodarczy wymaga gruntownych zmian?*, (2014), red. A. Cieślik, J.J. Michałek, UW, Warszawa.
- Rybiński K. (2007), *Globalizacja w trzech odstępach*, Wyd. Difin, Warszawa.
- Simms B. (2015), *Taniec Mocarstw. Walka o dominację w Europie, od XV do XXI wieku*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Stern S. (2010), *Globalny Ład*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Wilkin J. (2016), *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Williamson O.E. (1998), *Ekonomiczne instytucje kapitalizmu. Firmy, rynki, relacje kontraktowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.